

Sygn. akt: III AUa 2538/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski (spr.)

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

SSA Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Słota

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2014 r. w Łodzi

sprawy **J. W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie kapitału początkowego,

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 15 października 2013 r., sygn. akt: VIII U 4347/12;

**oddala apelację.**

Sygn. akt: III AUa 2538/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z 26 stycznia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. w Z. dokonał ponownego ustalenia kapitału początkowego J. W. na kwotę 95 126, 35 zł.

W odwołaniu od decyzji J. W. zakwestionowała prawidłowość rozstrzygnięcia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podnosząc, że mimo prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 13 października 2011 r., sygn. akt: VIII U 159/11 organ rentowy nie dokonał zgodnego z jego treścią przeliczenia wysokości kapitału początkowego odmawiając uwzględnienia zarobków osiągniętych przez ubezpieczoną podczas pracy w (...) Zakładach Radiowych (...) w okresie od 3 października 1970 r. do 18 lipca 1980 r. Co za tym idzie, ubezpieczona wniosła o ponowne ustalenie kapitału początkowego i emerytury i zaliczenie wynagrodzeń z ww. zakładu pracy z wyszczególnioną stawką godzinową, premią regulaminową w wysokości 19% oraz dodatkiem za staż pracy w wysokości 5% i 10%.

W odpowiedzi organ rentowy wniosł o odrzucenie odwołania w oparciu o zarzut powagi rzeczy osądzonej. W razie nieuwzględnienia zarzutu Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniosł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z 15 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

J. W. ur. (...), pobierała rentę z tytułu niezdolności do pracy od 1985 r. Do ustalenia wysokości świadczenia przyjęto wynagrodzenie z 3 kolejnych lat kalendarzowych 1978 – 1980 r. ze wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru 75,15%. Wskaźnik ten przyjęto następnie do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego w decyzji z 30 listopada 2009 r. Kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniósł 94 570, 41 zł. Decyzją z 6 maja 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonał korekty w zakresie przyjętych okresów składkowych ustalając, że wynoszą one 18 lat, 1 miesiąc i 5 dni, co w konsekwencji spowodowało wzrost kapitału początkowego do kwoty 94 990 zł.

J. W. nabyła prawo do emerytury poczynając od 23 marca 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych z urzędu dokonał przeliczenia emerytury przyjmując podstawę wymiaru wcześniej pobieranej renty tj. wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 75, 15 % i kwotę bazową 717, 16 zł. Organ rentowy uwzględnił okresy składkowe w ilości 22 lat 6 miesięcy i 27 dni. Emerytura ubezpieczonej ustalona jako 70 % emerytury obliczonej na podstawie art. 53 ustawy i 30 % emerytury obliczonej na podstawie art. 26 ustawy wyniosła łącznie 1 037,42 zł brutto.

Decyzją z 21 grudnia 2010 r. odmówił ubezpieczonej prawa do przeliczenia podstawy wymiaru emerytury z okresu zatrudnienia od 10 marca 1970 r. do 18 lipca 1980 r. w (...) Zakładach Radiowych na podstawie dokumentacji zastępczej.

Rozpoznając odwołanie ubezpieczonej, wyrokiem z 31 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie VIII U 159/11 (1) zmienił decyzję z 21 grudnia 2010 r. i ustalił wysokość emerytury na podstawie art. 183 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z zastosowaniem wynagrodzeń udokumentowanych oraz dochodu stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynikającego ze stawki osobistego zaszeregowania wskazanej w angażach z okresu zatrudnienia w (...) Zakładach Radiowych (...): w okresie od 10 marca 1970 r. do 31 sierpnia 1974 r. kwot zasiłku chorobowego, od 1 września 1974 r. stawki 11,50 zł za godzinę, od 1 lipca 1976 r. stawki 13 zł za godzinę, od lutego 1977 r. do 31 grudnia 1977 r. stawki 14,50 za godzinę z przyjęciem ustawowego obowiązującego w tym okresie wymiaru czasu pracy, przy uwzględnieniu za okres od 10 marca 1975 r. do 31 grudnia 1977 r. dodatku za staż pracy w wysokości 5%, (2) oddalając odwołanie w pozostałym zakresie.

W wywiezionej przez siebie apelacji J. W. domagała się przeliczenia emerytury z uwzględnieniem wszystkich wypłacanych jej w okresie od 10 marca 1970 r. do 31 grudnia 1977 r. składników wynagrodzenia, w tym premii regulaminowej w stałej wysokości 19% za cały ten okres. Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z 8 sierpnia 2012 r. w sprawie III AUa 250/12 apelację to oddalił.

Decyzją z 9 stycznia 2012 r. organ rentowy dokonał przeliczenia emerytury ubezpieczonej zgodnie z treścią wyroku Sądu Okręgowego z 31 października 2011 r. Emerytura ubezpieczonej ustalona jako 70 % emerytury obliczonej na podstawie art. 53 ustawy i 30 % emerytury obliczonej na podstawie art. 26 ustawy wyniosła po przeliczeniu łącznie 1 055,96 zł brutto, a po waloryzacji od 1 marca 2011 r. – 1 092,11 zł.

Wykonując wyrok Sądu Okręgowego organ rentowy za okres zatrudnienia ubezpieczonej w (...) Zakładach Radiowych (...) od 10 marca 1970 r. do 31 sierpnia 1974 r. przyjął wynagrodzenie minimalne oraz kwoty zasiłku chorobowego wynikające z kart zasiłkowych, a za okres od 1 września 1974 r. do 31 grudnia 1977 r. wynagrodzenie wyliczone ze stawek osobistego zaszeregowania oraz kwoty zasiłków chorobowych, przy uwzględnieniu dodatkowo za okres od 10 marca 1975 r. do 31 grudnia 1977 r. dodatku stażowego w wysokości 5%.

Za okres od 1 stycznia 1978 r. do 31 grudnia 1980 r. organ rentowy przyjął wynagrodzenia wynikające z zaświadczenia na druku Rp – 7 z 24 stycznia 1992 r. (za rok 1978 – 42 841 zł, za rok 1979 – 47 048 zł, za rok 1980 – 57 121 zł),

zaś za okres od 1 stycznia 1981 r. do 18 lipca 1983 r. wynagrodzenie z zaświadczenia wystawionego przez Archiwum Zakładowe z 28 października 2009 r.

J. W. w okresie od 10 marca 1970 r. do 18 lipca 1983 r. była zatrudniona w (...) Zakładach Radiowych (...) – 4 Państwowym Przedsiębiorstwie (...) w Ł. w pełnym wymiarze czasu pracy. Z całego okresu zatrudnienia w ww. Zakładach na drukach Rp – 7 udokumentowane zostały zarobki

z lat 1978 – 1983. Za okres od 1 września 1974 r. do 1978 r. zachowały się angaże określające godzinową stawkę wynagrodzenia: od 1 września 1974 r. na stanowisku wydawcy na M-4 – 11,50 zł za godzinę, plus premia regulaminowa; od 1 lipca 1976 r. na stanowisku pracownika rozdzielni na M-4 – 13 zł za godzinę plus premia regulaminowa; od 1 lutego 1977 r. na stanowisku robotnika transportu na M-4 – 14,50 zł za godzinę plus premia regulaminowa. Za okres od 10 marca 1970 r. do 31 sierpnia 1974 r. zachowały się angaże określające jedynie grupę osobistego zaszeregowania bez wskazania godzinowej stawki wynagrodzenia. W okresie tym ubezpieczona wykonywała pracę kolejno: pracownika fizycznego (od 10 marca 1970 r.), pracownika obróbki ręcznej (od 8 stycznia 1972 r.), pracownika wkręcającego rdzenie (od 29 października 1973 r.), wydawcy (od 8 listopada 1973 r.). W angażach od 10 marca 1970 r. do 31 grudnia 1977 r. nie zapisano wysokości premii przysługującej ubezpieczonej. Premia regulaminowa w wysokości 19% określona została wyłącznie w jednym angażu z 28 listopada 1980 r. obowiązującym od 1 października 1980 r. We wniosku o zmianę wysokości wynagrodzenia z 20 czerwca 1974 r. zaproponowano zmianę wynagrodzenia ubezpieczonej ze stawki 10 zł za godzinę plus premia 10% do stawki 11,50 za godzinę plus premia 10%.

Wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej w spornym okresie zatrudnienia

w (...) Zakładach Radiowych ulegało zmianom. Początkowo ubezpieczona pracowała w systemie akordowym, następnie w systemie dniówkowym. Pracownicy Zakładu poza wynagrodzeniem zasadniczym otrzymywali premie regulaminowe

i premie eksportowe. Podstawą obliczenia premii była stawka godzinowa. Premia regulaminowa oraz premia eksportowa zależała od normy wyrobionej przez zakład. Na wysokość premii miało wpływ wiele czynników np. absencja wywołana chorobą.

Kluczowych dla przedmiotowej sprawy ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o znajdującą się w aktach sprawy dokumentację pracowniczą oraz częściowo w oparciu o zeznania ubezpieczonej i częściowo w oparciu o zeznania świadka K. W.. Sąd Okręgowy odmówił przyznania przymiotu wiarygodności zeznaniom J. W. oraz K. W.

w zakresie spornego elementu wynagrodzenia w postaci premii w wysokości 19%

z uwagi na ich sprzeczność z treścią zgromadzonych w sprawie dokumentów. Zgodnie z twierdzeniami ubezpieczonej rzeczona premia miała jej przysługiwać przez cały sporny okres zatrudnienia w (...) Zakładach Radiowych tj. od 10 marca 1970 r. do 31 grudnia 1977 r. Niemniej jednak, jedyny dokument pochodzący od pracodawcy o premii traktujący tj. wniosek o zmianę wysokości wynagrodzenia z 20 czerwca 1974 r. stanowi o premii dotychczasowej w wymiarze 10% oraz proponowanej zmianie wynagrodzenia z premią na tym samym poziomie, co pozostaje w opozycji do twierdzeń J. W.. Analogicznie Sąd Okręgowy ocenił zeznania K. W. wskazując, że świadek nie był

w stanie określić, czy premia ta przysługiwała jej i ubezpieczonej przez cały okres pracy oraz czy premia ta utrzymywała się wciąż na niezmiennym poziomie 19%. Sąd Okręgowy podniósł bowiem, że zgodnie z zeznaniami świadka wpływ na jej wysokość miało wiele czynników np. absencja pracownika z powodu choroby. Zdarzały się też sytuacje, gdy pracownik premii nie otrzymywał. Zeznania w tym zakresie pozostawały zgodne z treścią zeznań świadka M. J. złożonych w toku postępowania w sprawie VIII U 159/11. Z tych powodów Sąd nie dał wiary zeznaniom K. W., z których miało wynikać, że premia regulaminowa przysługiwała każdemu pracownikowi zawsze w stałej wysokości i bezwarunkowo.

Mając na uwadze tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy

doszedł do przekonania, że odwołanie J. W. nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wbrew twierdzeniom ubezpieczonej, nie pozwolił w sposób kategoryczny potwierdzić, że w spornym okresie zatrudnienia w (...) Zakładach Radiowych od 10 marca 1970 r. do 31 grudnia 1977 r. stałym elementem uzyskiwanych przez nią zarobków była premia w niezmiennej wysokości 19%. Okoliczność ta nie znalazła podstaw

w znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji pracowniczej. Uwadze Sądu Okręgowy nie uszedł fakt, że kwestia uwzględnienia żądanej przez ubezpieczoną premii stanowiła już przedmiot postępowania w sprawie VIII U 159/11. Sąd Okręgowy nie podzielił jednak zarzutu powagi rzeczy osądzonej z uwagi na fakt, że ubezpieczona, inicjując niniejsze postępowanie odwoławcze, zgłosiła nowy dowód

w postaci zeznań świadka K. W.. Niemniej jednak, przeprowadzone na okoliczność rzeczywistej wysokości uzyskiwanych przez ubezpieczoną zarobków postępowanie dowodowe nie dostarczyło podstaw nakazujących uznać decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za nieprawidłową. W ocenie Sądu Okręgowego J. W. nie przedłożyła żadnych miarodajnych dowodów potwierdzających wysokość premii uzyskiwanej w spornym okresie zatrudnienia. Załączona do akt sprawy dokumentacja, głównie w postaci angaży i wniosków o przeszerogowanie, dowodzi że premia regulaminowa faktycznie ubezpieczonej przysługiwała, ale jednocześnie nie pozwala ona na ustalenie w jakiej wysokości. Angaże wymieniają premię ale bez określenia jej wymiaru. Brak więc dokumentacji świadczącej, że premia ta wynosiła 19%, jak chce tego ubezpieczona. Brak też dowodów, że ubezpieczona otrzymywała premię w maksymalnej wysokości 10%. Wątpliwości tych nie wyeliminowały zeznania świadka K. W..

Z zeznań tych wynika zaś, że premia nie miała charakteru stałego i bezwarunkowego. Na jej wysokość wpływ miały różne czynniki np. absencja w pracy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy nie dostrzegł wystarczających dowodów pozwalających uznać, że ubezpieczona w spornym okresie zatrudnienia otrzymywała premię regulaminową w wysokości 19% za cały ten okres. Z tego powodu na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją z 18 listopada 2013 r. w całości J. W. zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.

(1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie

- nie wzięcie pod rozwagę stanowiska zajętego przez odwołującą się w toku rozprawy, zgodnie z którym przy ustalaniu kapitału początkowego dotyczącego jej osoby Sąd, a wcześniej Zakład Ubezpieczeń Społecznych winien był wziąć pod uwagę także, stałą premię przyznaną J. W. przez cały okres zatrudnienia w (...) Zakładach Radiowych (...) w Ł. w stałej wysokości 19% zwłaszcza, że okoliczność ta nie tylko potwierdzona została zeznaniami świadka K. W., ale też Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie przedstawił dowodów podważających wersję przedstawioną w tym zakresie przez apelującą;

- bezpodstawne odmówienie wiarygodności zeznaniom J. W. złożonym na rozprawie 1 października 2013 r. w zakresie otrzymywania przez nią przez cały okres zatrudnienia w (...) Zakładach Radiowych (...) w Ł. premii stałej w wysokości 19 %, zgodnie z którymi premia taka była jej przyznawana nieprzerwanie, gdyż wobec jej osoby nie wystąpiły żadne okoliczności, które w jakimkolwiek okresie przedmiotowego zatrudnienia pozbawiły ją ww. elementu wynagrodzenia;

(2) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego odwołującej się w postaci dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości

i księgowości na okoliczność ustalenia prawidłowej wysokości kapitału początkowego J. W. w sytuacji, gdy – w przeciwieństwie do stanowiska zajętego przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu orzeczenia – zebrany w sprawie materiał dowodowy nie tylko dawałby biegłemu materiał niezbędny do wydania opinii w przedmiotowej sprawie, ale też zdaniem skarżącej wprost wynika z niego, iż wysokość kapitału początkowego ustalona wobec niej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest nieprawidłowa, jako nie uwzględniająca wszystkich elementów wynagrodzenia odwołującej się ze spornego okresu zatrudnienia.

W świetle powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez: (1) uwzględnienie odwołania w całości, a w konsekwencji przeliczenie kapitału początkowego zgodnie z jego treścią; (2) zasądzenie od organu rentowego

na rzecz ubezpieczonej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa  
w kwocie 17 zł, ewentualnie ubezpieczona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznawania Sądowi Okręgowemu oraz zasądzenie kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i z tego powodu podlega oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie spór ograniczony został do kwestii prawidłowego ustalenia wysokości zarobków uzyskiwanych przez J. W. podczas jej zatrudnienia w (...) Zakładach Radiowych (...) w Ł. od 10 marca 1970 r. do 31 grudnia 1977 r., a ściślej uwzględnienia w nich premii regulaminowej  
w deklarowanej przez ubezpieczoną wysokości 19% za cały ww. okres. W ocenie skarżącej sąd I instancji dopuścił się błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza zeznań J. W. oraz świadka K. W., dochodząc na tej podstawie do wadliwych wniosków, a w ich konsekwencji wydając sprzeczne z prawem orzeczenie. Zdaniem ubezpieczonej przedłożone w sprawie dowody potwierdzają zarówno fakt przysługiwania jej rzeczonyj premii przez cały sporny okres pracy w (...) Zakładach Radiowych, jak również pozwalają ustalić jej rzeczywistą wysokość.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzutów tych podzielić jednak nie można. Na wstępie dalszych rozważań wskazać należy, że stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. Sąd

I instancji ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, przy czym winien to jednak czynić na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego. Sprawdzianem tego, czy sąd należycie wykonał obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego jest uzasadnienie orzeczenia, w którym winien się on m.in. wypowiedzieć co do faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodem odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 1974 r. w sprawie I CR 117/74 opubl. w LEX nr 7451). Analiza zaskarżonego orzeczenia sądu I instancji prowadzi jednak do wniosku, że obowiązek ten wynikający z art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zrealizował w sposób właściwy. Z treści uzasadnienia jednoznacznie wynika, jakie środki dowodowe legły u podstaw konkretnych ustaleń faktycznych w sprawie, a którym dowodom sąd

I instancji odmówił waloru wiarygodności i z jakich przyczyn to uczynił. Nie inaczej rzecz ma się w przypadku ustaleń i dowodów dotyczących spornego składnika wynagrodzenia – premii regulaminowej. Sąd Okręgowy wyczerpująco wyjaśnił powody przyjętej przez siebie oceny zeznań ubezpieczonej oraz zeznań świadka K. W. podnosząc, że zeznania te nie znajdują oparcia w załączonej do akt sprawy dokumentacji pracowniczej. Przedłożone w sprawie angaże za sporny okres zatrudnienia ubezpieczonej, choć bez wątpienia potwierdzają fakt przysługiwania J. W. premii regulaminowej, nie pozwalają jednak ustalić jej rzeczywistej wysokości. Podkreślić bowiem należy, że w przypadku braku dokumentacji płacowej istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego właśnie w oparciu o dokumentację zastępczą znajdującą się

w aktach osobowych, takich jak umowy o pracę, angaże, w których zawarte są dane dotyczące wynagrodzenia. Jednakże wówczas można uwzględniać tylko takie składniki, które są pewne, wypłacane były w danym okresie stale i w określonej wysokości (por.: wyrok SA w Lublinie z 4 października 2012 r. w sprawie III AUa 305/12, LEX nr 1223273, wyrok SA w Łodzi z 5 listopada 2013 r. w sprawie III AUa 260/13, LEX nr 1416043). Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczona nie przedłożyła innych dowodów, w tym np. zakładowych regulaminów premiowania, mogących w zestawieniu z rzeczonymi angażami stanowić podstawę dla prawidłowych ustaleń w tym zakresie. Co więcej, w opozycji do zeznań ubezpieczonej pozostaje jedyny dokument, w którym wysokość premii została oznaczona, a to wniosek o zmianę wysokości wynagrodzenia z 20 czerwca 1974 r. opisujący dotychczasowy wymiar premii oraz jej wymiar proponowany. W obu jednak przypadkach wysokość rzeczonyj premii oznaczona została na poziomie 10%. Co za tym idzie, w ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia ubezpieczonej o stałej premii w wysokości 19% pozostały nie udowodnione. Sytuacji tej nie zmieniły zeznania K. W.. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zeznania te pozbawione były kategoryczności, świadek nie potrafiła stwierdzić, czy premia ta przysługiwała przez cały okres zatrudnienia, czy utrzymywała się na jednakowym poziomie oraz czy przysługiwała wszystkim pracownikom. Z treści zeznań świadka wynika natomiast, że premia nie przysługiwała bezwzględnie w ściśle określonej wysokości. Zdarzały się sytuacje,

że osoby były premii pozbawione. Jej wysokość była determinowana różnymi czynnikami np. absencją z powodu choroby. Okoliczności te wymagają więc, by sporny element wynagrodzenia ustalony został w sposób pewny, nie li tylko z większym czy mniejszym prawdopodobieństwem.

Argumentów sformułowanych przez Sąd Okręgowy nie były w stanie obalić twierdzenia przedstawione w treści wywiezionej przez ubezpieczoną apelacji. Skarżąca nie wyjaśniła, czemu jej zdaniem ocena sądu I instancji jest oceną wadliwą. Za zupełnie chybione ocenić przy tym należy próby usprawiedliwiania braku kategoryczności w zeznaniach świadka K. W. oraz oparcia ustaleń faktycznych o twierdzenia niezaprzeczone tylko przez świadka. Tożsama uwaga dotyczy oceny zeznań złożonych przez ubezpieczoną. Synteza twierdzeń apelacji prowadzi do konkluzji, że zdaniem skarżącej ustalenia faktyczne w sprawie mogą zostać poczynione w oparciu o twierdzenia ubezpieczonej nawet wówczas, gdy dokumentacja pracownicza oraz pozostałe dowody zgromadzone w sprawie okoliczności tych nie potwierdzają, ale też im nie zaprzeczają. Poglądu takiego zaakceptować jednak nie sposób. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że nie jest możliwe obliczenie wysokości emerytury wyłącznie na podstawie twierdzeń wnioskodawcy. Twierdzenia te muszą zostać udowodnione, a ciężar ten spoczywa na stronie, nie na sądzie orzekającym. W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczona kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności nie udowodniła, a zdaniem Sądu Apelacyjnego brak podstaw by ocenę tę kwestionować. Wystarczających przyczyn nie stanowią bynajmniej argumenty wskazane w treści apelacji. Wskazać przy tym należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Mając na uwadze powyższe, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za w całości bezzasadny.

Za chybiony uznać należy też zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wyjaśnił powód oddalenia wniosku ubezpieczonej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i księgowości zgłoszonego w toku postępowania dowodowego wskazując, że z uwagi na nie udowodnienie spornych elementów wynagrodzenia opinia biegłego staje się w tym przypadku niemożliwa do zrealizowania, a co za tym idzie zbędna. Stanowisko to Sąd Apelacyjny podziela. Wskazać należy, że dopuszczając dowód z tak zdefiniowanej opinii biegłego Sąd dopuściłby, do tego, że kompetencja dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie de facto przerzucona zostałaby na osobę biegłego. Sąd zaś aprobując taką opinię obszedłby w rzeczywistości konieczność oparcia ustalenia w zakresie spornego elementu wynagrodzenia na miarodajnych dowodach poprzestając na „wtórnym” dowodzie z opinii biegłego. Taka praktyka byłaby zaś niedopuszczalna. Z tego powodu decyzję Sądu Okręgowego w tym zakresie ocenić należy jako trafną, a zarzut apelacji za nieuzasadniony.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny, uznając rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego za słuszne i odpowiadające prawu, działając na podstawie art. 385 k.p.c., apelację oddalił, uznając ją za bezzasadną.